

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 września 2017 roku

Sąd Rejonowy w Gdyni

Wydział I Cywilny – Sekcja d.s. rozpoznawanych w postępowaniu uproszczonym

w składzie:

Przewodniczący: SSR Marzanna Stefaniuk-Muczyńska

Protokolant: sek. sąd. Monika Welka

po rozpoznaniu w dniu 8 września 2017 r. w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa: **(...) Ltd z siedzibą na M.**

przeciwko: **J. D.**

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. obciąża powoda kosztami procesu i uznaje je za uiszczone w całości.

UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym przeciwko J. D. powód (...) Ltd z siedzibą na M. domagał się zasądzenia od pozwanego kwoty 1.817,71 zł wraz z umownymi odsetkami w wysokości odsetek maksymalnych od dnia 6 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty, a nadto obciążenia pozwanego obowiązkiem zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu żądania pozwu wskazał, że dochodzona wierzytelność wynika z umowy pożyczki pieniężnej (stanowiącej kredyt konsumencki), zawartej w ten sposób, że 16 lutego 2015 r. pozwany złożył wniosek o pożyczkę za pośrednictwem formularza zamieszczonego na stronie (...) spółki z o.o. (przy czym w dacie zawarcia umowy spółka ta działała pod firmą (...) spółka z o.o. - dopiero w dniu 15 stycznia 2016 r. nastąpiła zmiana firmy spółki na (...)). Powód wskazał też, że po dokonaniu przez pozwanego rejestracji w systemie informatycznym tej spółki wygenerowany został profil klienta, a następnie do pozwanego została wysłana Ramowa Umowa P. z wygenerowanym unikalnym numerem umowy. Pozwany zaakceptował warunki Ramowej Umowy P. poprzez przelanie ze swojego rachunku bankowego kwoty 1 gr i wpisanie w tytule przelewu unikalnego kodu, potwierdzając w ten sposób wolę zawarcia umowy pożyczki. W dniu 5 maja 2015 r. pożyczkodawca dokonał przelewu na rachunek pozwanego kwoty 1.500 zł. Termin zwrotu pożyczki został określony na 25 grudnia 2015 r., a całkowita kwota spłaty pożyczki wyniosła 1.877,10, w tym 317,71 zł tytułem opłaty administracyjnej, która była jedynym kosztem pożyczki i nie zawierała kosztów ubezpieczenia oraz oprocentowania pożyczki, gdyż pożyczkodawca nie pobierał takich świadczeń o swoich klientach w oferowanych pożyczkach. Powód wskazał też, że w związku z brakiem zapłaty pożyczki, pożyczkodawca podjął liczne działania windykacyjne, w związku z czym obciążała pozwanego kosztami tych działań w kwocie wynikającej z tabeli opłat, tj. w kwocie 0 zł (zero złotych). Powód wskazał też, że w związku z brakiem rezultatu tych działań pożyczkodawca podjął decyzję o cesji wierzytelności przysługującej mu w stosunku do pozwanego, czego skutkiem było zawarcie w dniu 1 marca 2016 r. przez powoda oraz pożyczkodawcę umowy cesji, o czym powód poinformował pozwanego

pisemnym zawiadomieniem. Powód wyjaśnił też, że w związku z cesją przeszło na niego uprawnienie do naliczania odsetek umownych oraz że na dzień wniesienia pozwu zadłużenie pozwanego wynosi 1.817,71 zł, a także że pozwany dokonał częściowej spłaty na łączną kwotę 803 zł.

W piśmie z dnia 4 listopada 2016 r. (k. 34) powód wyjaśnił, że na dochodzą pozvem kwotę składa się kwota 1.500 zł z tytułu wypłaconej pożyczki oraz kwota 317,71 zł z tytułu opłaty administracyjnej. Podał też, że wpłacona przez pozwanego kwota 803 zł została rozliczona poprzez zaliczenie:

- a) 630 zł na podjęte działania windykacyjne,
- b) 59,39 zł na pokrycie opłaty administracyjnej,
- c) 113,61 zł na pokrycie oprocentowania pożyczki.

W sprzeciwie od wydanego w sprawie nakazu zapłaty pozwany potwierdził otrzymanie pożyczki kwocie 1.500 zł z ustaleniem jej zwrotu w wysokości 1.877,10 zł. Jednocześnie z uwagi na dokonanie 11-nastu przelewów na łączną kwotę 3.211,20 zł zaprzeczył istnieniu rzekomego długu na rzecz powoda i wniósł o oddalenie powództwa z uwagi na dokonanie spłaty pożyczki.

W odpowiedzi na sprzeciw (k. 62-65) powód podtrzymał żądanie pozwu w całości, wyjaśniając, że umowa z pozwanym została zawarta na czas określony 30 dni, stąd w dniu 5 czerwca 2015 r. wszystkie należności wynikające z tej umowy stały się wymagalne; przy czym z uwagi na wpłaty pozwanego na poczet przedłużenia terminu spłaty pożyczki termin ten został zmieniony na 25 grudnia 2015 r.

Podał też, że wpłaty w pierwszej kolejności są rozliczane zgodnie z wolą wyrażoną przez osobę dokonującą wpłaty w potwierdzeniach przelewów, zaś w przypadku braku takiego wskazania - zgodnie z kolejnością przyjętą przez powoda, tj. kolejno na poczet kosztów windykacji, odsetek, opłaty administracyjnej, kapitału głównego pożyczki. Stąd pozwanego zostały zaliczone w ten sposób, że:

- 1) wpłata z dnia 08.05.2015 r. na kwotę 296,80 zł, z tytułem płatności zawierającym pesel pozwanego oraz treść: opłata za przedłużenie do 03.07.2015 - została w całości zaliczona na poczet kosztów przedłużenia,
- 2) wpłata z dnia 01.07.2015 r. na kwotę 231 zł, z tytułem płatności zawierającym pesel pozwanego oraz treść: przedłużenie 20 dni do 23.07.2015 - została w całości zaliczona na poczet kosztów przedłużenia,
- 3) wpłata z dnia 24.07.2015 r. na kwotę 296,80 zł, z tytułem płatności zawierającym pesel pozwanego oraz treść: przedłużenie 30 dni - została w całości zaliczona na poczet kosztów przedłużenia,
- 4) wpłata z dnia 24.08.2015 r. na kwotę 332 zł, z tytułem płatności zawierającym pesel pozwanego oraz treść: przedłużenie spłaty 20 dni - została zaliczona na poczet kosztów przedłużenia w kwocie 331 zł, odsetek umownych 0,51 zł i opłaty administracyjnej w kwocie 0,49 zł,
- 5) wpłata z dnia 16.09.2015 r. na kwotę 332 zł, z tytułem płatności zawierającym pesel pozwanego oraz treść: przedłużenie spłaty 20 dni - została zaliczona na poczet kosztów przedłużenia w kwocie 330 zł, odsetek umownych 1,53 zł i opłaty administracyjnej w kwocie 0,47 zł,
- 6) wpłata z dnia 05.10.2015 r. na kwotę 330 zł, z tytułem płatności zawierającym pesel pozwanego oraz treść: przedłużenie spłaty 20 dni - została w całości zaliczona na poczet kosztów przedłużenia,
- 7) wpłata z dnia 15.10.2015 r. na kwotę 296,80 zł, z tytułem płatności zawierającym pesel pozwanego oraz treść: przedłużenie spłaty w promocji 30 dni - została w całości zaliczona na poczet kosztów przedłużenia,

- 8) wpłata z dnia 25.11.2015 r. na kwotę 296,80 zł, z tytułem płatności zawierającym pesel pozwanego oraz treść: opłata za przedłużenie 30 dni - została w całości zaliczona na poczet kosztów przedłużenia,
- 9) wpłata z dnia 29.01.2016 r. na kwotę 200 zł, z tytułem płatności zawierającym pesel pozwanego oraz treść: na poczet spłaty - została w całości zaliczona na poczet kosztów windykacyjnych,
- 10) wpłata z dnia 24.02.2016 r. na kwotę 200 zł, z tytułem płatności zawierającym pesel pozwanego oraz treść: na poczet spłaty - została w całości zaliczona na poczet kosztów windykacyjnych,
- 11) wpłata z dnia 06.06.2016 r. na kwotę 400 zł, z tytułem płatności zawierającym pesel pozwanego oraz treść: spłata - została zaliczona na poczet czynności windykacyjnych w kwocie 230 zł, odsetek umownych w kwocie 111,57 zł i opłaty administracyjnej 58,43 zł.

Powód podał też, że każdy pożyczkobiorca ma swoje konto na stronie internetowej pożyczkodawcy, gdzie po zalogowaniu do swojej strefy użytkownika ma dostęp do takich dokumentów jak ramowa umowa pożyczki, tabeli opłat, a także informacji o całkowitej kwocie pożyczki do spłaty, przy czym dokonując przelewu opłaty rejestracyjnej pozwany potwierdził warunki umowy pożyczki oraz wskazał, że zapoznał się z treścią umowy pożyczki i wyraził wolę jej zawarcia. Ponadto pozwany miał możliwość zapoznania się z ramową umową pożyczki, tabelą opłat oraz indywidualnymi warunkami pożyczki w każdej chwili, w tym również przed zawarciem umowy pożyczki poprzez stronę internetową (...) na której rejestrując się był zobligowany do potwierdzenia, że zapoznał się z warunkami umowy oraz regulaminami.

Ponadto powód podniósł, że jest uprawniony do żądania zasądzenia odsetek za opóźnienie w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP od kwoty pożyczki do spłaty, którą zgodnie z §1.10 ramowej umowy pożyczki jest kwota pożyczki powiększona o opłatę administracyjną. Wyjaśnił też, że opłata administracyjna w kwocie 377,10 zł wynikała z §11.1 ramowej umowy pożyczki oraz tabeli opłat i stanowiła całkowity koszt pożyczki, zaś w związku z wpłatami pozwanego została odpowiednio zmniejszona do kwoty 317,71 zł. Powód podał także, że z uwagi na regulację §14 umowy ramowej pożyczkobiorca zobowiązany był do zapłacenia pożyczkodawcy opłaty za upomnienia wysyłane drogą telefoniczną, elektroniczną, sms oraz w formie pisemnego monitu w kwocie wynikającej z tabeli opłat. Koszty tej opłaty pokrywały koszty obsługi związanej ze zleceniem przed wszczęciem windykacji analizy danej sprawy przez doradców prawnych, koniecznością opłacania pracowników, którzy musieli zajmować się sprawą przeterminowanego zadłużenia oraz koszt systemów teleinformatycznych służących do obsługi procesu windykacji, przy czym brak jest przepisów które zakazywałyby naliczania takich kosztów przez powoda, który mógł przecież z nich zrezygnować i od razu skierować sprawę na drogę postępowania sądowego. Podjęcie tych działań w opinii powoda uzasadnione było ochroną interesu prawnego i ekonomicznego pożyczkodawcy (błędnie określonego przez powoda, jako jego własnego) oraz postawą pozwanego, nadto o koszcie tym pozwany został poinformowany przed zawarciem umowy pożyczki.

W odpowiedzi na powyższe (k. 68-71) pozwany zaprzeczył jakoby dokonany przez niego przelew 0,01 zł na dobro pożyczkodawcy powodował akceptację warunków pożyczki, gdyż praktyką firm pożyczkowych jest, że brak przelewu 0,01 zł powoduje automatyczne anulowanie potencjalnego klienta z jakichkolwiek procedur. Zarzucił też, że wobec otrzymania pożyczki w kwocie 1.500 zł oraz dokonaniu wpłat na łączną sumę 3.211,20 zł powód został w całości zaspokojony z roszczenia wobec pozwanego. Zarzucił też, że powód nie wykazał rzeczywistych kosztów windykacji, gdyż nie przedstawił dokumentów rozliczeniowo-księgowych dotyczących pozwanego.

Na rozprawie w dniu 8 września 2017 r. pozwany oświadczył, iż dokonując wpłat na poczet przedłużenia spłaty dokonywał ich na poczet pensum długu. Podał też, że w ramach czynności windykacyjnych otrzymał jedno pismo zwykłą pocztą datowane na dzień 2 marca 2016 r., w którym został wezwany do zapłaty kwoty 2.148,59 zł oraz podał że było też parę sms-ów (w ilości 3-4) po godzinie 21-pierszej, które były wysyłane z systemu komputerowego, bez możliwości oddzwonienia.

Wobec treści art. 505¹ kpc niniejsza sprawa rozpoznawana była w postępowaniu uproszczonym.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 15 maja 2015 r. doszło do zawarcia pomiędzy (...) spółką z o.o. (działającą wówczas pod firmą (...).pl) - jako pożyczkodawcą, a pozwanym - jako klientem umowy pożyczki o numerze (...). Kwota pożyczki wynosiła 1.500 zł. Jej zwrot miał nastąpić w ciągu 30 dni. Wraz z kwotą pożyczki pozwany miał zapłacić w tej dacie także opłatę administracyjną w wysokości 377,10 zł. Pożyczka była nieoprocentowana. (...) wynosiło 1.431,04%. W umowie tej wskazano, że opłaty związane z nieterminową spłatą pożyczki, kosztów monitów i inne koszty określa tabela opłat stanowiąca załącznik do umowy ramowej pożyczki zawartej przez pożyczkodawcę i przesłanej pożyczkobiorcy w momencie zawarcia umowy ramowej oraz dodatkowo wraz z umową pożyczki.

dowód: potwierdzenie zawarcia umowy pożyczki (...) k. 8; potwierdzenie przelewu z rachunku pozwanego na kwotę 0,01 zł w dniu 16.02.2015 r. z tytułem: Akceptuję warunki umowy ramowej pożyczki LendOn.pl i wskazaniem nr pesel pozwanego - k. 6

Wcześniej, przed udzieleniem pożyczki, tj. w lutym 2015 r. pożyczkodawca zawarł z pozwanym umowę ramową pożyczki, stanowiącą integralną część umowy pożyczki. W treści tej umowy określono, że jej przedmiotem jest udzielenie przez pożyczkodawcę pożyczkobiorcy pożyczki, którą pożyczkobiorca obowiązany jest zwrócić pożyczkodawcy na warunkach określonych w ramowej umowie pożyczki (§2).

W §8 pkt. 6.4 wskazano, że rejestrując się na stronie internetowej pożyczkobiorcy i składając wniosek o pożyczkobiorca oświadcza, m.in. że: zapoznał się ramową umową pożyczki zamieszczoną na stronie internetowej pożyczkodawcy, jego zamiarem jest zawarcie umowy o pożyczki na odległość w rozumieniu ustawy o kredycie konsumenckim.

W §13.1 określono, że pożyczkobiorca ma prawo przedłużenia okresu spłaty pożyczki o okres wybrany z listy podanej na stronie internetowej, bez konieczności spłaty kwoty pożyczki udzielonej w ramach poprzedniej umowy pożyczki, pod warunkiem uprzedniego zapłacenia opłaty za przedłużenie okresu spłaty pożyczki w kwocie wskazanej w tabeli opłat. Dokonując wpłaty określonej w §13.1 pożyczkobiorca jest zobowiązany wskazać w tytule płatności swój numer pesel oraz informację: "opłata za przedłużenie" (§13.2).

W §14.1 zostało wskazane, że w przypadku gdy pożyczka lub jej część nie zostanie spłacona w terminie spłaty pożyczkobiorca zobowiązany będzie do zapłaty oprócz kwoty pożyczki także odsetek za nieterminową płatność za okres od daty spłaty do dnia zaksięgowania kwoty pożyczki na koncie pożyczkodawcy. Odsetki te naliczane miały być w wysokości odsetek maksymalnych określonych w art. 359 §2¹ kc, tj. czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP.

W §14.3 pożyczkodawca przewidział, że w przypadku gdy pożyczka lub jej część nie została uiszczona w terminie pożyczkobiorca zapłaci pożyczkodawcy opłatę za upomnienia drogą telefoniczną, w formie sms oraz w formie pisemnego monitu w kwocie wynikającej z tabeli opłat stanowiącej załącznik do umowy ramowej pożyczki.

Zgodnie z załącznikiem nr 1 do ramowej umowy pożyczki opłata administracyjna została ustalona w relacji kwoty pożyczki do wypłaty do długości pożyczki i dla kwoty pożyczki w wysokości 1.500 zł wynosiła przy pożyczce na 5 dni - 231 zł, 10 dni - 287 zł, 15 dni - 315 zł, 20 dni - 344 zł, 25 dni - 383 zł, 30 dni - 419 zł.

W załączniku nr 2 będącym tabelą opłat za przedłużenie terminu spłaty pożyczki opłata za przedłużenie tego terminu także została ustalona w relacji kwoty do wypłaty do czasu przedłużenia i dla kwoty pożyczki w wysokości 1.500 zł wynosiła za przedłużenie do: 10 dni 261 zł, do 20 dni 330 zł, a do 30 dni - 424 zł.

W załączniku nr 4 będącym tabelą opłat za upomnienia drogą telefoniczną oraz drogą elektroniczną w formie sms wysokość opłat została uzależniona od okresu opóźnienia i wysokości wypłaconej kwoty i w przypadku wypłaconych kwot w przedziale od 1.400 zł do 1.800 zł za 4-10 dni opóźnienia wynosiła 170 zł, za 11-15 dni opóźnienia - 150 zł, za

16-21 dni opóźnienia - 110 zł, 21-30 dni opóźnienia - 110 zł, i 31-40 dni opóźnienia - 90 zł. Kwoty te przy niższych kwota wypłaconych pożyczek malały, a przy kwotach wyższych rosły.

dowód: umowa ramowa pożyczki wraz z tabelami - k. 9-12.

W okresie od dnia do dnia pozwany dokonał na rzecz pożyczkodawcy 11-nastu wpłat na łączną sumę 3.111,20 zł.

1. pierwszy przelew został przez pozwanego wykonany w dniu 08.05.2015 r. na kwotę 296,80 zł, z tytułem płatności zawierającym pesel pozwanego oraz treść: opłata za przedłużenie do 03.07.2015.
2. drugi przelew został przez pozwanego wykonany w dniu 01.07.2015 r. na kwotę 231 zł, z tytułem płatności zawierającym pesel pozwanego oraz treść: przedłużenie 20 dni do 23.07.2015.
3. trzeci przelew został przez pozwanego wykonany w dniu 24.07.2015 r. na kwotę 296,80 zł, z tytułem płatności zawierającym pesel pozwanego oraz treść: przedłużenie 30 dni.
4. czwarty przelew został przez pozwanego wykonany w dniu 16.09.2015 r. na kwotę 332 zł, z tytułem płatności zawierającym pesel pozwanego oraz treść: przedłużenie spłaty 20 dni.
5. piąty przelew został przez pozwanego wykonany w dniu 01.07.2015 r. na kwotę 231 zł, z tytułem płatności zawierającym pesel pozwanego oraz treść: przedłużenie 20 dni do 23.07.2015.
6. szósty przelew został przez pozwanego wykonany w dniu 05.10.2015 r. na kwotę 330 zł, z tytułem płatności zawierającym pesel pozwanego oraz treść: przedłużenie spłaty 20 dni.
7. siódmy przelew został przez pozwanego wykonany w dniu 15.05.2015 r. na kwotę 296,80 zł, z tytułem płatności zawierającym pesel pozwanego oraz treść: przedłużenie spłaty w promocji 30 dni.
8. ósmy przelew został przez pozwanego wykonany w dniu 25.11.2015 r. na kwotę 296,80 zł, z tytułem płatności zawierającym pesel pozwanego oraz treść: opłata za przedłużenie 30 dni.
9. dziewiąty przelew został przez pozwanego wykonany w dniu 09.01.2016 r. na kwotę 200 zł, z tytułem płatności zawierającym pesel pozwanego oraz treść: na poczet spłaty.
10. dziesiąty przelew został przez pozwanego wykonany w dniu 24.02.2016 r. na kwotę 200 zł, z tytułem płatności zawierającym pesel pozwanego oraz treść: na poczet spłaty.
11. jedenasty przelew został przez pozwanego wykonany w dniu 06.06.2016 r. na kwotę 400 zł, z tytułem płatności zawierającym pesel pozwanego oraz treść: spłata.

dowód: kopie potwierżeń 11-nastu wpłat - k. 50-51 i 53-55 okazane w oryginale na rozprawie w dniu - protokół rozprawy - k.

W dniu 1 marca 2016 r. (...) spółka z o.o. w W. zawarła z powodem (...) Ltd z siedzibą na M. umowę cesji wierzytelności, na mocy której cedent dokonał przelewu na rzecz cesjonariusza przysługujących mu wierzytelności pieniężnych określonych szczegółowo w załączniku nr 1 do tej umowy.

W skierowanym do pozwanego piśmie z dnia 12 września 2016 r. reprezentująca powodową spółkę (...) LTD na M. kancelaria (...) podała, że (...) spółka z o.o. informuje, że dług w kwocie 1.882,81 zł powstały z tytułu nie spłaconej pożyczki zawartej w dniu 5 maja 2015 r. o nr (...) został objęty cesją (sprzedażą) na rzecz podmiotu trzeciego oraz że aktualnie właścicielem zobowiązania pozwanego jest fundusz sekurytyzacyjny (...) z siedzibą na M..

dowód: umowa cesji - k. 23-25, kierowane do pozwanego pismo kancelarii lex actum z dnia 12.09.2016 r. - k. 15

Sąd zważył, co następuje:

Ustalając powyższy stan faktyczny, jako wiarygodne, Sąd ocenił przedłożone przez powoda dokumenty prywatne, albowiem ich autentyczność - w przeciwieństwie do ustalenia skutków z nich wynikających - nie budziła wątpliwości Sądu. Podobnie jako wiarygodne Sąd ocenił przedstawione przez pozwanego dowody wpłat, który oryginały zostały przez niego okazane w dniu rozprawy. Z uwagi na powyższe za wykazany Sąd uznał fakt zawarcia przez pozwanego z pożyczkodawcą umowy pożyczki w wysokości 1.500 zł oraz okoliczność wcześniejszego zawarcia przez te strony umowy ramowej pożyczki. Powyższe w sposób wystarczający wynikało z przedłożonych przez powoda dokumentów.

Powyższe ustalenie, w świetle okoliczności faktycznych niniejszej sprawy nie mogło jednakże prowadzić do uwzględnienia powództwo i to z dwóch przyczyn.

Po pierwsze, w opinii Sądu, powód nie wykazał bowiem, aby przysługiwała mu czynna legitymacja procesowa do dochodzenia od pozwanego wierzytelności w pozwie wskazanej. Wprawdzie pozwany nie odniósł się w żaden sposób do zgłoszonego przez pełnomocnika powoda twierdzenia, iż powód nabył od spółki (...) spółki z o.o. wierzytelność objętą żądaniem pozwu, co w świetle regulacji art. 230 kpc mogło stanowić podstawę do przyjęcia tego twierdzenia za przyznane, jednakże skutkowi temu sprzeciwiała się treść przedstawionego przez powoda materiału dowodowego, który w tym zakresie był niepełny i niespójny. Dokonując powyższej oceny Sąd miał na względzie, iż powód, który żądanie pozwu wywodził z faktu nabycia wierzytelności opisanej w pozwie, a wynikającej z umowy pożyczki zawartej przez pozwanego ze spółką (...) nie przedłożył do akt sprawy dokumentów, które tę okoliczność by wykazywały. Ani umowa przelewu wierzytelności z dnia 1 marca 2016 r. ani kierowane do pozwanego pismo z dnia 12 września 2016 r. nie stanowiły bowiem dowodu przelewu wierzytelności w pozwie wskazanej. Z żadnego z tych dokumentów nie wynikało wszak aby dokonująca w dniu 1 marca 2016 r. przelewu wierzytelności spółka (...) rzeczywiście przelała na rzecz powoda przedmiotową wierzytelność. Zgodnie z treścią umowy lista przelanych wierzytelności stanowiła załącznik nr 1 do tej umowy (vide k. 23v), załącznik ten nie został jednakże do akt sprawy załączony. Również treść pisma z dnia 12 września 2016 r. nie pozwalała na ustalenie tej okoliczności, gdyż po pierwsze pomimo wskazanego w jego treści oświadczenia, iż to (...) informuje o cesji przedmiotowej wierzytelności, w istocie rzeczy pismo to pochodziło o pełnomocnika nabywcy, a więc powoda w niniejszej sprawie. Innymi słowy - bez jakichkolwiek dokumentów pochodzących od zbywcy wierzytelności - powód zarówno w treści pozwu, jak i omawianym dokumencie sam informował, że taką wierzytelność nabył. Z uwagi jednakże na brak zaakceptowanego przez zbywcę wspomnianego załącznika do umowy cesji - twierdzenie to Sąd uznał za gołosłowne.

Z uwagi na powyższe, jedynie uzupełniająco, wobec uwzględnienia okoliczności, iż spór między stronami koncentrował się wokół zgłoszonego przez pozwanego zarzutu spłacenia pożyczki w całości wskazać należy, że również z uwagi na dokonanie przez pozwanego w całości spłaty należności wynikających z umowy pożyczki z dnia 5 maja 2015 r. żądanie pozwu, w ocenie Sądu, pozostawało w całości bezzasadne.

Rozstrzygając w powyższy sposób Sąd miał na względzie, iż zawarta przez pozwanego ze spółką (...) umowa pożyczki podlegała nie tylko szczególnemu reżimowi określone w ustawie z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (Dz. U. 2011, nr 126, poz. 715, ze zm), ale także zapisom kodeksu cywilnego regulującego zarówno umowę pożyczki, jak i świadczenia uboczne w postaci odsetek.

W sprawie niespornym było udzielenie pozwanemu pożyczki w wysokości 1.500 zł na okres 30 dni oraz obciążający pozwanego obowiązek zwrotu tej należności wraz z zaakceptowaną przez niego wysokością opłaty administracyjnej w wysokości 377,10 zł. Niespornym było też, że pozwany w terminie w całości tej pożyczki nie zwrócił, przy czym niekwestionowaną była okoliczność dokonania przez niego w okresie od dnia 8 maja 2015 r. (a więc w zaledwie 3 dni po zawarciu umowy) do dnia 6 czerwca 2016 r. jedenastu wpłat w kwotach kolejno po 296,80 zł, 231 zł 296,80 zł, 332 zł, 231 zł, 330 zł, 296,80 zł, 296,80 zł, 200 zł, 200 zł i 400 zł. Z rachunku arytmetycznego wynika więc, że suma wpłat dokonanych przez pozwanego na rachunek pożyczkodawcy wyniosła łącznie 3.111,20 zł. Była to więc suma w całości wystarczająca na pokrycie kwoty pożyczki wraz z opłatą administracyjną oraz sumą odsetek obliczonych za okres od dnia ustalonego pierwotnie terminu spłaty do dnia dokonania ostatniej płatności w dniu 6 czerwca 2016 r. nawet od

całości pierwotnego zobowiązania, tj. od kwoty 1.877,10 zł. Suma naliczonych od kwoty 1.877,10 zł skapitalizowanych za ten okres czasu odsetek umownych w wysokości maksymalnej odpowiadałaby bowiem kwocie 221,24 zł.

Powód wprawdzie powoływał się w sprawie niniejszej na zaliczenie dokonanych przez pozwanego wpłat zgodnie z dyspozycjami pozwanego na poczet opłat za przedłużenie terminu spłaty pożyczki oraz na poczet należnych mu opłat windykacyjnych, jednak w ocenie Sądu opłaty te, jako wprowadzone przez pożyczkodawcę do treści umowy zawartej z pozwanym w postaci abuzywnych zapisów umownych - z mocy art. 385¹ §1 i 3 kc nie wiązały pozwanego, który zawarł z pożyczkodawcą umowę jako konsument, przez co nie mogły stanowić podstawy skutecznego zaliczenia. Zgodnie bowiem z przywołanym przepisem postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Nieuzgodnione indywidualnie są zaś te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

W ocenie Sądu postanowienia umowy przewidujące obciążenie konsumenta, a więc pozwanego opłatami w wysokości po 170, 150, 110, 110 i 90 zł (łącznie 630 zł) za czynności windykacyjne w postaci upomnień kierowanych drogą telefoniczną, elektroniczną oraz w formie sms, a także opłatą za przedłużenie terminu spłaty pożyczki w kwocie po 344 zł w przypadku przedłużenia terminu spłaty o 20 dni i 419 zł w przypadku przedłużenia go o dni 30 (w sprawie niniejszej część z tych opłat na skutek wprowadzonej przez pożyczkodawcę "promocji" została obniżona o 30%) - przewidziane w treści wyżej wskazanych zapisów §13.1 i 14.3 umowy są postanowieniami umownymi indywidualnie nieuzgodnionymi w myśl przepisu art. 385¹ §1 kc. Postanowienia indywidualnie uzgodnione w myśl wyżej wymienionego przepisu to bowiem nie postanowienia, których treść konsument mógł negocjować lecz takie postanowienia, które rzeczywiście powstały na skutek indywidualnego uzgodnienia. Wymienione w treści art. 385³ kc niedozwolone postanowienia umowne mają wyłącznie charakter przykładowy, stanowiąc swoistą regułę interpretacyjną ułatwiającą stosowanie art. 385¹ kc.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do przewidzianej przez pożyczkodawcę opłaty za przedłużenie umowy zważyć należy, że jej wysokość (uzależniona od wysokości pożyczonej kwoty oraz długości okresu przedłużenia) została przez niego ustalona w wysokości zbliżonej do wysokości opłaty administracyjnej pobieranej za fakt udzielenia pożyczki, była bowiem w przypadku przedłużenia terminu spłaty pożyczki o okres 20 dni o 14 zł mniejsza niż opłata administracyjna naliczana za fakt jej udzielenia, a w przypadku przedłużenia terminu spłaty o okres 30 dni - nawet wyższa, gdyż o 5 zł większa. Opłaty te stanowiły więc wynagrodzenie pożyczkodawcy w takiej samej niemal wysokości jak jego wynagrodzenie za pożyczanie kwoty pożyczki, przy czym bez fizycznego pożyczania tej kwoty. Było to więc wynagrodzenie należne wyłącznie za czas oczekiwania na spłatę pożyczki, co w przypadku uwzględnienia faktu, iż jego wysokość była zależna zarówno od sumy pożyczki jak i od długości czasu oczekiwania przez pożyczkobiorcę na jej zwrot nakazuje opłatę tę postrzegać jako ukryte odsetki, co niewątpliwie zmierzało do obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych. Wniosek ten jest tym bardziej uzasadniony, że w umowie nie ustalono oprocentowania pożyczki, a więc nie umówiono się o odsetki kapitałowe. Skala niekorzystności tego zapisu umowy dla konsumenta jawiła się tym bardziej jaskrawa, gdy zważyło się, że jakkolwiek w razie skorzystania przez pożyczkobiorcę z tej przewidzianej omawianym zapisem możliwości przedłużenia terminu spłaty - pożyczkodawca uzyskiwał wprawdzie dopiero w późniejszym okresie czasu uprawnienie do naliczania odsetek umownych za opóźnienie, to jednak w przypadku nieskorzystania przez pożyczkobiorcę z zaoferowanej mu możliwości odroczenia terminu spłaty, mimo iż już od tej daty pożyczkodawca mógł naliczać te odsetki, to jednak każda z dokonanych przez pożyczkobiorcę wpłat musiałaby zostać przez pożyczkodawcę zaliczona na poczet spłaty pożyczki, w tym jej kapitału, bez możliwości sztucznego generowania na tej spłacie dodatkowego kosztu obciążającego konsumenta. To jak bardzo praktyka wprowadzona omawianym zapisem była dla pozwanego niekorzystna dobitnie świadczy fakt, że podana wcześniej suma skapitalizowanych odsetek za okres od dnia pierwotnego terminu spłaty pożyczki do daty ostatniej wpłaty dokonanej przez pozwanego (nawet przy niekorzystnym założeniu dla pozwanego, że dopiero tego dnia dokonał on spłaty pierwotnej sumy pożyczki wraz z opłatą administracyjną, tj. 1.877,10 zł) wynosiłaby zaledwie 221,24 zł, podczas

gdy z tytułu opłat za przedłużenie terminu spłaty pożyczki pożyczkodawca obciążył pozwanego sumą należności w łącznej sumie aż 2.409,20 zł, więc w wysokości ponad 10-ciokrotnie wyższej niż należne za ten okres czasu odsetki maksymalne.

W opinii Sądu podobnie, jako sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interesy konsumenta, należało ocenić zastrzeżenie zawarte w zapisie §14.3 umowy, przewidujące obowiązek zapłacenia pożyczkodawcy przez pożyczkobiorcę opłaty za upomnienia kierowane drogą telefoniczną, w formie sms oraz w formie pisemnego monitu w kwocie wynikającej z tabeli opłat stanowiącej załącznik do umowy ramowej pożyczki, w której to tabeli pożyczkodawca ustalił wysokość tych opłat w relacji do okresu opóźnienia i wysokości wypłaconej kwoty i w przypadku wypłaconych kwot w przedziale od 1.400 zł do 1.800 zł określił je za 4-10 dni opóźnienia w wysokości 170 zł, za 11-15 dni opóźnienia - 150 zł, za 16-21 dni opóźnienia - 110 zł, 21-30 dni opóźnienia - 110 zł i 31-40 dni opóźnienia - 90 zł. Opłaty te zostały bowiem ustalone na poziomie rażąco wygórowanym, gdyż ich zastrzeżenie w takiej wysokości nie miało żadnego uzasadnienia w rzeczywistej wysokości opłat ponoszonych zwykle za takie czynności. Z uwagi na powyższe regulację odnoszącą się do kosztów upomnień, która określała ich wysokość w sposób nie odzwierciedlający rzeczywistych nakładów – Sąd ocenił jako prowadząca w istocie rzeczy do zapewnienia powodowi nieuzasadnionych korzyści i naruszającą interesy ekonomiczne konsumenta w rażący sposób. Opłaty te stanowiły bowiem niejako "sankcję" w razie opóźnienia w spłacie pożyczki, a nie odzwierciedlenie równowartości nakładów związanych z wykonaniem sms-a, czy napisaniem maila, co zbliżało te opłaty do niejako kary pieniężnej za nieterminową spłatę pożyczki, co w świetle obowiązujących przepisów kodeksu cywilnego było niedopuszczalne (vide art. 483 §1 kc a contrario). Wniosek ten był tym bardziej uprawniony, iż niewątpliwie koszt wysłania wezwania o zapłatę kwoty 100 zł, jak i 2.000 zł jest ten sam (i to niezależnie od tego czy takie wezwanie jest wysyłane 10 dni po upływie terminu spłaty, czy dni 30). Stąd ani wysokość zadłużenia ani długość opóźnienia nie powinna prowadzić do wzrostu żądanej z tytułu tej czynności opłaty.

Pokreślić także należy, że podstawową funkcją monitu jest poinformowanie o wysokości istniejącej zaległości oraz obowiązku jej uiszczenia. Egzekwowanie opłat z tego tytułu skutkuje przeniesieniem na kontrahenta ciężaru i ryzyka związanego z prowadzoną działalnością gospodarczą, a także - jak w niniejszej sprawie - zmierza do ustalenia dla przedsiębiorcy dodatkowego źródła dochodu. Ponadto przedmiotowe postanowienia w sposób rażący naruszają interesy konsumentów, w szczególności te ekonomiczne związane z obowiązkiem uiszczenia znacznych i dodatkowych kosztów, które mogą prowadzić do zwiększenia istniejącego zadłużenia. Działanie legitymizowane treścią zapisu prowadzi w rezultacie do obciążenia zadłużonego klienta kolejnymi zobowiązaniami w praktyce utrudniając mu możliwość uregulowania należności wynikającej ze zobowiązania pierwotnego.

W istocie rzeczy opłaty te nie miały na celu zwrócenia pożyczkodawcy kosztu jakiegoś konkretnego działania, bądź czynności, lecz miały na celu zdyscyplinowanie pozwanego w zakresie terminowej i całkowitej spłaty zadłużenia. Postanowienia umowy w tym zakresie stanowiły bowiem o odpowiedzialności dłużnika (konsumenta) z tytułu nieterminowego wykonywania ciężącego na nim zobowiązania (tj. spłaty należności wynikających z zawartej umowy). Podzielając i przytaczając w tym zakresie argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie - Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 10 czerwca 2014 r., wydanym w sprawie o sygn. akt XVII AmC 1325/13, wskazać należy, że pożyczkobiorca zastrzegł sobie uprawnienie do podejmowania względem strony pozwanej czynności windykacyjnych oraz obciążenia jej wynikłymi stąd kosztami, mimo braku w tym zakresie jakiegokolwiek normatywnego uregulowania, które upoważniałoby go do prowadzenia tego postępowania. W szczególności przepisem statuującym wprost takie uprawnienie nie mógł być art. 13 ust. 1 pkt 12 ustawy z dnia 21 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim, który stanowi, że umowa o kredyt konsumencki powinna określać informację o stopie oprocentowania zadłużenia przeterminowanego, warunki jej zmiany oraz ewentualne inne opłaty z tytułu zaległości w spłacie kredytu. Przepis ten zobowiązuje przedsiębiorcę do precyzyjnego wskazania wysokości opłat obciążających kontrahenta, nie jest jednak możliwym, by na tej podstawie wywodzić o uprawnieniu do prowadzenia postępowania windykacyjnego oraz nakładania na konsumentów obowiązku zwrotu poniesionych przez niego kosztów w całości. Brak norm upoważniających pozwanego do podejmowania czynności windykacyjnych oznacza bowiem, że podstawowym i zarazem prawnie dopuszczalnym sposobem dochodzenia roszczeń jest procedura określona przez przepisy ogólne. Zaznaczyć należy, iż jest to jedyna prawnie dopuszczalna forma, której dłużnik zobowiązany jest

się poddać. Koszty postępowania sądowego są natomiast kompensowane zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy uregulowaną w art. 98 § 1 kpc, w świetle którego strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Tymczasem w warunkach niniejszej sprawy pożyczkobiorca dochodził od pozwanego kosztów, które generowane były innymi, dowolnie obranymi przez niego działaniami. Podejmowanie takich czynności winno jednak odbywać się na jego koszt i ryzyko. Egzekwowanie należności na drodze postępowania windykacyjnego stanowi wyłącznie rezultat swobodnego wyboru wierzyciela i z tej przyczyny wynikłe stąd koszty winny być przez niego pokrywane.

Jak słusznie wskazał w dalszej części przywołanego uzasadnienia Sąd Okręgowy w Warszawie - przedsiębiorca decydując się na prowadzenie działalności gospodarczej polegającej na udzielaniu pożyczek gotówkowych winien uwzględnić specyficzne dla niej ryzyko transakcyjne (np. ryzyko nieterminowego wykonywania zobowiązań). Stąd na dezaprobatę zasługuje działanie powoda polegające na określeniu liberalnych przesłanek weryfikacji podmiotów - jak to zostało przez niego określone "zestandardyzowanych", które mogą zostać jego kontrahentami (np. w porównaniu do wymogów stawianych przez instytucje bankowe), zaś zwiększone w związku z tym ryzyko kompensowane jest przede wszystkim poprzez przeniesienie na konsumentów wszelkich kosztów wywołanych nieterminowym wykonywaniem zobowiązań. Przyjęty przez w takim układzie działalności przedsiębiorcy model skupiony jest na maksymalizacji zysku wskutek maksymalizacji ilości zawartych umów, a koszty wywołane umowami przeterminowanymi przenoszone są na konsumenta. Powyższa argumentacja uprawnia do określenia tych umów jako ryzykowne (w porównaniu do podobnych produktów bankowych), czyli takie o mniejszym prawdopodobieństwie samodzielnej spłaty i wobec takich konsumentów podejmowane są dodatkowe czynności windykacyjne. W ocenie Sądu obranie takiego modelu prowadzenia działalności gospodarczej, a w ślad za nim kreowanie regulacji o treści omawianej powoduje uchylenie ciężającej na przedsiębiorcy odpowiedzialności za zawierane przez niego umowy (w szczególności te o podwyższonym ryzyku nieterminowej spłaty). [...] Sam fakt nielojalnego postępowania kontrahenta spóźniającego się z wypełnieniem ciężających na nim zobowiązań nie uprawnia przedsiębiorcy do nakładania na niego kolejnych, dodatkowych ciężarów, które z jednej strony powiększają istniejące już zadłużenie, zaś z drugiej mogą nie doprowadzić do uregulowania długu. Powód nie dysponuje wszakże środkami przymusu, które z kolei towarzyszą postępowaniu sądowemu i egzekucyjnemu. Z tego także powodu za wątpliwy należało uznać argument wskazujący, iż rozwiązanie przyjęte przez pożyczkodawcę było przejawem jego dobrej woli i było dla pozwanego korzystniejsze niż wszczęte od razu, bez tych czynności, postępowanie sądowe.

W konkluzji należy zważyć, że kwestionowane postanowienia pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami, albowiem w sposób nierównomierny rozkładają ryzyko transakcyjne pomiędzy stronami kontraktu przenosząc wyłącznie na konsumenta dodatkowe koszty czynności windykacyjnych. Nie są to wszakże czynności, które pożyczkodawca podejmuje na zlecenie konsumenta, bądź w jego interesie.

Na marginesie wskazać należy, że postanowienie o treści podobnej do zakwestionowanego przez Sąd w sprawie niniejszej zostało uznane za niedozwolone wyrokiem Sadu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 9.10.2006r. sygn. akt XVII Amc 101/05, a do rejestru niedozwolonych postanowień wzorców umowy wpisane w dniu 3.01.2007r. pod numerem 978. W sprawie tej Sąd uznał za niedozwolone i zakazał stosowania postanowienia w brzmieniu: „Opłaty dodatkowe, które ponosi Zleceniodawca: - (...) - za przyznanie okresu karencji w spłacie rat na 1 miesiąc – 50 PLN, za przyznanie okresu karencji w spłacie rat na 2 miesiące – 100 PLN, - za wysłanie upomnienia za zwłokę w zapłacie raty – 20 PLN, - za wysłanie wezwania do zapłaty raty – 30 PLN, - za wysłanie przedsądowego wezwania do zapłaty – 50 PLN, - za wizytę indyktorów w związku z brakiem spłaty 2 rat – 100 PLN - (...), - za telegram informujący o zadłużeniu przeterminowanym – 30 PLN, - za monit telefoniczny – 20 PLN -(...)”. Podobna, niedozwolona, klauzula została zarejestrowana pod nr (...), na skutek wyroku tego Sądu z dnia 06.08.2009 r. (sygn. akt XVII AmC 624/09) w brzmieniu: „W przypadku niewykonania zobowiązań wynikających z niniejszej umowy Kredytobiorca poniesie koszty związane z monitorowaniem Kredytobiorcy: 1) telefoniczne upomnienie Kredytobiorcy związane z nieterminową spłatą kredytu - 13 PLN; 2) korespondencja kierowana do Kredytobiorcy związana z nieterminową spłatą kredytu (zawiadomienie, upomnienie, prośba o dopłatę, wystawienie Bankowego

Tytułu Egzekucyjnego), za każde pismo. Opłata za korespondencję kierowaną do poręczycieli Bank obciąża dodatkowo Kredytobiorców według tych samych stawek - 15 PLN; 3. wyjazd interwencyjny do Kredytobiorcy - 50 PLN”.

Uznając więc omówione postanowienia umowne za niedozwolone i wyeliminowując je z praktyki Sąd miał na względzie, iż w sprawie niniejszej zostały łącznie spełnione wszystkie przesłanki ku temu konieczne: umowa została zawarta z konsumentem (co w niniejszej sprawie było oczywiste), kwestionowane postanowienia nie zostały uzgodnione indywidualnie z pozwanym a jednocześnie postanowienia te kształtowały jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy oraz nie dotyczyły sformułowanych w sposób jednoznaczny główny świadczeń stron.

W tym miejscu podkreślić należy, iż orzecznictwo europejskie stoi na stanowisku, że Sąd powinien z urzędu uwzględnić abuzywność klauzuli umownej. W orzeczeniu Trybunału Sprawiedliwości UE w sprawie C- 397/11, w pkt. 27 i 28 Trybunał podniósł, że „z chwilą, w której sąd krajowy dysponuje niezbędnymi w tym celu elementami stanu prawnego i faktycznego, powinien z urzędu ocenić nieuczciwy charakter danego warunku umownego objętego zakresem zastosowania dyrektywy 93/13 EWG w sprawach nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, i czyniąc tak, powinien usuwać brak równowagi istniejącej między konsumentem a przedsiębiorcą” (podobnie (...) w sprawie C 618-10 pkt. 42-44. (źródło (...)) Nadto w pkt. 2 i 3 wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 30 maja 2013 r. (C-397/11) Trybunał ten jednoznacznie stwierdził, że :

i. artykuł 6 ust. 1 Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że sąd krajowy, który stwierdza nieuczciwy charakter warunku umownego, ma obowiązek, po pierwsze, wyciągnięcia wszystkich konsekwencji wynikających na podstawie prawa krajowego z takiego stwierdzenia bez oczekiwania na wnioski konsumenta w tym zakresie w celu zapewnienia, iż konsument nie będzie związany takim warunkiem, oraz po drugie, oceny co do zasady na podstawie obiektywnych kryteriów, czy dana umowa może dalej istnieć bez takiego warunku.

ii. dyrektywę 93/13 należy interpretować w ten sposób, że sąd krajowy, który z urzędu stwierdza nieuczciwy charakter warunku umownego, powinien w miarę możliwości zastosować krajowe przepisy proceduralne w taki sposób, aby wyciągnąć wszystkie konsekwencje, które na podstawie prawa krajowego wynikają ze stwierdzenia nieuczciwego charakteru danego warunku, w celu zapewnienia, że konsument nie będzie nim związany.

Innymi słowy Sąd krajowy powinien wykorzystać wszystkie możliwe środki, aby z urzędu uwzględnić niedozwolony charakter postanowienia umownego, nawet jeśli konsument tego aspektu nie podniósł na żadnym etapie procesu. Przy czym, co istotne w sprawie niniejszej, na aspekt ten pozwana wskazywała, wadliwie przywołując w tym zakresie - w miejsce abuzywności postanowień umownych - instytucję wyzysku.

Mając powyższe na uwadze, wobec braku wykazania skutecznego nabycia dochodzonej pozew wierzytelności, a nadto abuzywności wyżej omówionych zapisów umownych Sąd w pkt. I wyroku oddalił powództwo w całości. Orzeczenie w tym zakresie wydano z uwzględnieniem brzemienia art. 509 §1 kc a contrario oraz art. 385¹ §1kc. Sąd miał bowiem na względzie, iż z uwagi na regulację art. 513 §1 pozwanemu przysługiwały względem powoda, który określił się jako nabywca wierzytelności, wszelkie zarzuty, które pozwany miał przeciwko zbywcy w chwili powzięcia wiadomości o przelewie.

W konsekwencji powód, jako strona przegrywająca, został obciążony w całości powstałymi w sprawie kosztami procesu, o czym orzeczono na mocy art. 98 kpc w zw. z art. 108 kpc. Wobec uprzedniego uiszczenia ich już przez powoda w toku postępowania, koszty te zostały uznane przez Sąd za uiszczone w całości.